

*Sygn. akt II Ka 311/14*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 23 września 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bogdan Górski
Sędziowie:	SSO Grażyna Jaszczuk SSO Krystyna Świącicka (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agata Polkowska

przy udziale Prokuratora Luby Fiłoc

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2014 r.

sprawy **A. Ż. i T. S.**

oskarżonych z art. 13 §1 kk w zw. z art. 280 §1 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionych przez oskarżonego A. Ż., obrońcę oskarżonego A. Ż. i obrońcę oskarżonego T. S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 26 marca 2014 r. sygn. akt II K 1003/13

I. w zaskarżonej części wyrok zmienia w ten sposób, że:

1. uchyla orzeczone wobec oskarżonych A. Ż. i T. S. kary łączne pozbawienia wolności;
2. w ramach zarzuconego oskarżonym czynu w pkt I uznaje ich za winnych tego, że w dniu 25 września 2013 r. w W., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu w celu zmuszenia A. R. do zwrotu wierzytelności w wysokości 107 złotych, należnej A. Ż. od I. R. użyli wobec niego przemocy polegającej na uderzaniu go pięściami i kopaniu po całym ciele, czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk, wskutek czego doznał on obrażeń ciała w postaci obrzęku i niewielkiego podbiegnięcia krwawego w obrębie policzka prawego i okolicy skroniowej prawej oraz obrzęku i podbiegnięcia krwawego w okolicy czołowej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni, przy czym czynu tego dopuścili się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwa podobne, to jest czynu z art. 191 § 2 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i przyjmując, że czyn ten oraz przypisany oskarżonym w pkt II zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw – skazuje na podstawie w/w przepisów, przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 191 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 91 § 1 kk A. Ż. na karę 3 (trzech) lat i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności, a T. S. na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;
3. na podstawie art. 91 § 2 kk orzeka wobec A. Ż. nową karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 4 (cztery) lat;

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. C. w W. kwotę 516,60 złotych (w tym 96,60 złotych podatku VAT) za obronę oskarżonego A. Ż. w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie stwierdzając, że wydatki ponosi Skarb Państwa.

**Sygn. akt II Ka 311/14**

## UZASADNIENIE

**A. Ż. I T. S.** zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 25 września 2013 roku w W. w województwie (...) działając wspólnie i w porozumieniu usiłowali dokonać rozboju w ten sposób, że użyli przemocy wobec A. R. polegającej na uderzaniu go pięściami i kopaniu po całym ciele, czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk, wskutek czego doznał on obrażeń ciała w postaci obrzęku i niewielkiego podbiegnięcia krwawego w obrębie policzka prawego i okolicy skroniowej prawej oraz obrzęku i podbiegnięcia krwawego w okolicy czołowej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni, a następnie usiłowali dokonać zaboru w celu przywłaszczenia posiadanych przez niego rzeczy, jednakże zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na niedostateczne przeszukanie jego odzieży, w której znajdował się telefon komórkowy, przy czym A. Ż. czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej roku kary pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo rozboju popełnionego w warunkach określonych w art. 64 § 2 kk, zaś T. S. czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej roku kary pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo kradzieży z włamaniem popełnionej w warunkach określonych w art. 64 § 1 kk,

**to jest o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk zw. z art. 64 § 2 kk**

II. w dniu 25 września 2013 roku w W. w województwie (...) działając wspólnie i w porozumieniu w celu zwrotu wierzytelności w wysokości 107 złotych A. Ż. użył wobec I. R. przemocy polegającej na kilkakrotnym uderzeniu jej ręką w twarz oraz groził jej pozbawieniem życia, zaś T. S. groził jej pozbawieniem życia, trzymając przy tym w ręku drewnianą sztachetę z wbitymi gwoździami i sugerując możliwość jej użycia, które to groźby wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym A. Ż. czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

**to jest o czyn z art. 191 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w stosunku do A. Ż., zaś o czyn z art. 191 § 2 kk w stosunku do T. S.,**

a nadto **A. Ż.** o to, że:

III. w dniu 25 września 2013 roku w W. w województwie (...) groził S. S. pozbawieniem życia oraz pozbawieniem życia osób dla niego najbliższych, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

**to jest o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk**

IV. w dniu 9 września 2013 roku w W. w województwie (...) kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), będąc w stanie nietrzeźwości, tj. mając 0,87 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu,

**to jest o czyn z art. 178a § 1 kk**

V. w dniu 10 września 2013 roku na trasie W. - C. w powiecie (...) i (...) w województwie (...) kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), będąc w stanie nietrzeźwości, tj. mając 0,78 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu,

**to jest o czyn z art. 178a § 1 kk.**

**Wyrokiem z dnia 26 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Węgrowie:**

I. oskarżonych **A. Ż. i T. S.** uznał za winnych popełnienia czynu zarzucanego im w punkcie I aktu oskarżenia i za czyn ten na podstawie art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk skazał ich, zaś na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 64 § 2 kk wymierzył im kary: A. Ż. 4 (czterech) lat pozbawienia wolności, zaś T. S. 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonych **A. Ż. i T. S.** uznał za winnych popełnienia czynu zarzucanego im w punkcie II aktu oskarżenia i za czyn ten:

- A. Ż. na podstawie art. 191 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazał, zaś na podstawie art. 191 § 2 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności

- T. S. na podstawie art. 191 § 2 kk skazał na karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżonego **A. Ż.** uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia i za czyn ten na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazał go, zaś na podstawie art. 190 § 1 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

IV. oskarżonego **A. Ż.** uznał za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach IV i V aktu oskarżenia, przy czym ustalił, iż zostały one popełnione w warunkach ciągu przestępstw i za czyny te na podstawie art. 178a § 1 kk skazał go, zaś na podstawie art. 178a § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 42 § 2 kk w zw. z art. 91 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat;

V. na podstawie art. 91 § 2 kk orzeczone wobec oskarżonego A. Ż. kary jednostkowe pozbawienia wolności połączył i wymierzył mu karę łączną 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk orzeczone wobec oskarżonego T. S. kary jednostkowe pozbawienia wolności połączył i wymierzył mu karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych kar łącznych pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 25 września 2013 roku do dnia 26 marca 2014 roku w stosunku do każdego z nich przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

VIII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackich adwokatów M. C. i K. S. kwoty po 619,92 (sześćset dziewiętnaście 92/100) złotych -w tym kwoty po 115,92 (sto piętnaście 92/100) złotych tytułem podatku VAT stawka 23% -tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu na rzecz oskarżonych odpowiednio: A. Ż. i T. S.;

IX. zwolnił oskarżonych od opłaty, powstałe w sprawie wydatki przejął na rachunek Skarbu Państwa.

**Apelacje** od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych oraz A. Ż. osobiście.

A. Ż. w osobistym środku odwoławczym zaskarżył orzeczenie w całości, zarzucając mu:

I. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na jego treść:

- obrazę przepisów art. 4 kpk, 5 § 2 kpk, 7 kpk oraz art. 410 kpk poprzez dokonanie oceny zebranego materiału dowodowego w sposób dowolny z przekroczeniem zasad prawidłowego toku rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego polegającej na:

a) obdarzeniu całkowitą wiarą wyjaśnień pokrzywdzonego A. R., które złożył w postępowaniu przygotowawczym w sytuacji gdy zawierają one liczne sprzeczności, a nadto były w znacznym stopniu zmienione przez A. R. zeznającego przed sądem;

b) uwzględnieniu wyłącznie okoliczności obciążających przy jednoczesnym pominięciu dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego;

c) niewyjaśnieniu wszelkich okoliczności sprawy i zastąpienie niejasności spekulacjami przy jednoczesnym ich rozstrzygnięciu na niekorzyść oskarżonego

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, co miało wpływ na treść orzeczenia polegający na:

uznaniu A. Ż. winnym popełnienia czynów w pkt I i II aktu oskarżenia, pomimo, że dowody w postaci zeznań pokrzywdzonych i świadków świadczyły o jego niewinności.

W związku z powyższym oskarżony wniósł o uniewinnienie go od zarzutu I aktu oskarżenia lub przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania.

W zakresie czynu z pkt II aktu oskarżenia skarżący zakwestionował zeznania I. R. oraz jej córki E. P. i wniósł o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżący podniósł także konieczność uzupełnienia materiału dowodowego poprzez bezpośrednie przesłuchanie Z. S., jak też świadków K. G., P. S..

Odnosnie czynu z pkt III A. Ż. podniósł, że niesłusznie sąd przypisał mu pełną świadomość w zakresie wypowiedzianych wobec policjanta gróźb, albowiem wówczas towarzyszył mu silny ból i nie kontrolował swoich słów, wobec czego wniósł o złagodzenie wymierzonej za ten czyn kary, alternatywnie odstąpienie od ukarania.

W zakresie czynów z pkt IV i V dotyczących art. 178a § 1 kk oskarżony wniósł o wymierzenie mu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, z uwagi na fakt, że za taki czyn nie był nigdy karany, a w analogicznych sprawach innych osób wymierzane są kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

**Obrońca A. Ż.** zaskarżył wyrok w całości co do czynu z pkt I aktu oskarżenia oraz sentencji wyroku, a w pozostałym zakresie co do orzeczenia o karze. Orzeczeniu zarzucił na podstawie:

1. art. 438 pkt 2 i 3 kpk naruszenie przepisów postępowania tj. art. 7 oraz 410 kpk w skutek dokonania wybiórczej i mało wnikliwej oceny zeznań świadka A. R. w zakresie okoliczności przeszukiwania jego odzieży przez oskarżonych, a skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania wyroku wyrażającym się bezzasadnym przyjęciem, że oskarżony dopuścił się usiłowania rozboju;

2. art. 438 pkt 4 kpk rażąco surowość poszczególnych kar jednostkowych oraz orzeczonej kary łącznej 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzutu usiłowania rozboju oraz złagodzenie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności.

**Obrońca T. S.** skarżonemu orzeczeniu zarzucił:

obrazę przepisów postępowania, która mała wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1. art 7 kpk poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny wyrażony, w uznaniu że zeznania pokrzywdzonego A. R. stanowią jedyny i nie podważalny dowód opisujący przebieg zdarzenia w sytuacji gdy świadek ten nie potrafił przedstawić po raz wtóry dokładnego przebiegu zdarzenia, tłumacząc zaistniałe rozbieżności upływem czasu.

2. art.86 § 1 kpk w ten sposób, że działania obrońcy w toku postępowania sądowego zmierzające do wyjaśnienia okoliczności zdarzenia poprzez zadawania uszczegółwiających pytań świadkowi w celu sumiennego wykonania obowiązków obrońcy w postępowaniu karnym, zostało przez Sąd w uzasadnieniu wyroku napiętnowane i poczytane jako próba „zdyskredytowania zeznań świadka” poprzez uczynienie z tego negatywnego zarzutu postępowania obrońcy.

W konkluzji apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie odwoławczej obrońca oskarżonego A. Ż. poparł apelację pisemną i apelację wniesioną przez oskarżonego oraz wnioski w niej zawarte.

Obrońca T. S. poparł apelację i wnioski w niej zawarte. Oskarżony A. Ż. poparł swoją apelację i zawarte w niej wnioski. Prokurator wniósł o uchylenie wyroku w zakresie czynu opisanego w pkt I, w pozostałym zakresie wniósł o utrzymanie wyroku w mocy.

Oskarżony T. S. przyłączył się do wniosków i apelacji obrońcy.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wniesione apelacje doprowadziły do wydania wyroku reformatoryjnego, aczkolwiek wpływ argumentacji zaprezentowanej w złożonych środkach odwoławczych na takie rozstrzygnięcie był niewielki.

Na wstępie należy zauważyć, że apelacja wniesiona przez A. Ż. zwrócona była przeciwko całości orzeczenia (art. 447 § 1 kpk), co umożliwia kontrolę odwoławczą w najszerszym zakresie. Ta zaś doprowadziła Sąd Okręgowy do konkluzji, że czyn opisany w pkt I aktu oskarżenia zakwalifikowany jako rozbój w istocie stanowi przestępstwo z art. 191 § 2 kk.

Rozważając w pierwszej kolejności zarzuty apelacyjne dotyczące przypisania obydwu oskarżonym czynu z pkt I wskazać należy, że dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów w tym zakresie jest prawidłowa i zasługuje na całkowitą aprobatę. Skarżący kwestionują prawidłowość poczynionych ustaleń faktycznych podnosząc, że niezasadnie Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom A. R., zaś odmówił jej wyjaśnieniom oskarżonym. Skarżący odwołują się w tym zakresie do „bardzo istotnych” ich zdaniem „sprzeczności”, wylaniających się z depozycji pokrzywdzonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym oraz na rozprawie głównej. Wnikliwa analiza tych zeznań nie potwierdza jednak tak rygorystycznej konkluzji. Należy co prawda spostrzec, że między obydwoma relacjami świadka pojawiają się pewne różnice i nieścisłości, jednakże ich niewielki zakres wskazuje, że są one jedynie wynikiem upływu czasu od zdarzenia, w żadnej zaś mierze nie dają podstaw do uznania ich za kłamliwe. Jednocześnie należy podkreślić, że Sąd Rejonowy w sposób bardzo szczegółowy przeanalizował ich treść zarówno na płaszczyźnie ich wewnętrznej spójności, jak i konfrontował ich treść z pozostałym materiałem dowodowym. Metodyka ta zasadnie doprowadziła do obdarzenia wiarygodnością złożonych depozycji. Niewątpliwie jest, że pełniejszy opis zachowań oskarżonych wobec A. R. przedstawił on zeznając po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego, co podyktowane było okolicznościami w jakich pokrzywdzony był przesłuchany bezpośrednio po zdarzeniu generującym wysoki stopień emocji i zagrożenia. Taki stan psychiczny z całą pewnością determinował sposób relacjonowania zdarzenia i ukierunkowany był na podawanie zastosowanych elementów przemocy – zarówno kopanie, uderzanie w głowę, jak i przeszukanie kieszeni spodni. W miarę upływu czasu na pierwszy plan relacji świadka wysuwa się zastosowana

przemoc i związane z nią poczucie zagrożenia, w szczególności, że dokonane przeszukanie nie doprowadziło do zabioru mienia. Dlatego chybiona jest przeciwna argumentacja w tym zakresie.

Zatem, stwierdzić należy, iż fakt, że świadek w jakiejś fazie postępowaniu nie zeznał wprost o pewnej szczegółowej okoliczności nie przesądza samo przez się o sprzeczności czy odmienności zeznań tego świadka. Oceniając więc zeznania świadka pod kątem ich zgodności bądź odmienności w porównaniu z zeznaniami złożonymi poprzednio, sąd nie może poprzestać na analizie samej warstwy słownej wypowiedzi świadka. Nie można bowiem za zmianę zeznań uznać użycie przez świadka innych zwrotów lub słów lub nawet przedstawienie wydarzeń w odmiennym chronologicznie porządku jeżeli z zeznań wynika jaki w istocie przebieg miało zdarzenie (A. Kaftal, Niektóre zagadnienia przestrzegania zasady bezpośredniości w procesie karnym).

W doktrynie prezentowany jest dominujący pogląd, iż rozbieżności mogą wynikać nie tylko z nieco odmiennego sposobu relacjonowania faktów przez osoby podczas zeznań bezpośrednio po zdarzeniu oraz w okresie późniejszym, ale także z uwagi na brak emocji oddziaływujących poprzednio w toku składania zeznań, tj. w niedługim czasie po zajściu (Praca zbiorowa, pod red. prof. St. Waltosia, Świadek w procesie sądowym, Wyd. Praw. Warszawa 1985, s. 26-27).

Należy przy tym podkreślić, że choć A. R. składając zeznania na rozprawie stwierdził, że nie przypomina sobie, aby był kopany, to jednak nie można tego wycinka jego relacji z postępowania przygotowawczego zakwestionować jako prawdziwej. W pierwotnych depozycjach kategorycznie zeznał bowiem, że gdy zaczęli się szarpać i upadli na ziemię był kopany po rękach, którymi zasłaniał głowę. Co więcej również świadek G. K. – przybyły na interwencję funkcjonariusz policji zeznał, że pokrzywdzony relacjonując przebieg wydarzeń bezpośrednio po zajściu wskazał, że „gdy został przewrócony na ziemię to był przez nich kilka razy kopnięty”. Zatem fakt niepamięci tej części relacji nie powoduje zakwestionowania jego zeznań ani w tej części ani w całości. Zeznając na rozprawie świadek wskazał jedynie, że poczuł kopniaka jak leżał na ziemi. Nie znajduje przy tym żadnego usprawiedliwienia twierdzenie, że A. R. próbował w jakikolwiek sposób doprowadzić do powiększenia odpowiedzialności obu oskarżonych, bowiem relacjonował te fakty które pamiętał na danym etapie postępowania, wyraźnie zaznaczając, że na rozprawie relacjonował w skrócie, natomiast lepiej pamiętał bezpośrednio po zajściu „na gorąco”.

Nie sposób przy tym zgodzić się z obrońcą A. Ż. w zakresie w jakim wskazywał, że o nieprawdziwości zeznań pokrzywdzonego w zakresie przeszukania go miałyby świadczyć okoliczności, iż żaden ze świadków nie potwierdza tego. Przypomnieć należy, że świadkowie bardzo niechętnie dzielili się swoją wiedzą w zakresie zdarzenia, ewidentnie umniejszając jej zakres co słusznie wychwycił sąd rozpoznawczy. A zatem brak potwierdzenia przeszukania kieszeni nie determinuje wniosku, że takie zachowanie oskarżonych nie miało miejsca, w sytuacji gdy jasno o tym mówił A. R.. Co więcej ta część relacji pokrzywdzonego dotycząca przeszukiwania kieszeni spodni znalazł się w zeznaniach funkcjonariusza policji S. S., któremu zdarzenie zostało zrelacjonowane bezpośrednio po zdarzeniu, podczas interwencji. Nie sposób zatem uznać, że ten element zeznań pokrzywdzonego został wymyślony na poczet toczącego się postępowania, albowiem taki przebieg wydarzeń pokrzywdzony prezentował już na miejscu zdarzenia.

Jednocześnie nie sposób dopatrzeć się jakiegokolwiek motywu, który uzasadniałby twierdzenie, że pokrzywdzony celowo pomawia oskarżonych o zachowania, które nie były ich udziałem. W szczególności do takich nie sposób zaliczyć przywoływanej w toku postępowania rozpoznawczego sytuacji, gdy zdenerwowany A. R. przyjechał na posesję A. Ż. skąd zabrał swoją matkę. Przecież to zachowanie w żaden sposób nie było skierowane przeciwko A. Ż., a jedynie przeciwko matce pokrzywdzonego, do której ten ostatni miał pretensję, że pozostawia jego młodsze rodzeństwo bez opieki. Potwierdzeniem tego jest oświadczenie A. Ż. wypowiedziane na rozprawie, że nie utrzymuje kontaktów ze swoją matką. Nie sposób przy tym zgodzić się ze skarżącym obrońcą A. Ż., że szczegółowość relacji dotyczącej zabrania matki z posesji oskarżonego nakazuje z większą dozą ostrożności podchodzić do twierdzenia pokrzywdzonego, że nie pamięta szczegółów zajścia z dnia 25 września 2013 r. Należy bowiem spostrzec, że powyższe zajścia w żadnej mierze nie dają się porównać. Różnią się zarówno dynamizmem, złożonością, jak i stopniem zaangażowania emocjonalnego w szczególności, że to które jest przedmiotem osądu powoduje dla pokrzywdzonego znacznie trudniejsze przeżycia emocjonalne. Dlatego jakakolwiek próba wyciągania na tej podstawie wniosków nie może być uznana za skuteczną.

Ponadto również kontekst sytuacyjny zdarzenia z dnia 25 września 2013 r. przemawia za wiarygodnością relacji pokrzywdzonego. Przecież to on zawiadomił policję prosząc o interwencję. Zatem już to przemawia za uznaniem, że miał poczucie zagrożenia i krzywdy związanej ze spotkaniem z oskarżonymi. Ponadto trudno sobie wyobrazić, że to pokrzywdzony dopuściłby się agresywnego zachowania wobec oskarżonych w sytuacji, gdy było ich dwóch, a zatem mieli zdecydowaną przewagę siłową. Jednocześnie logiczne jest, że skoro powodem wizyty oskarżonych u I. R. było odzyskanie długu (fakt bezsporny), co się nie powiodło z uwagi na brak środków pieniężnych, oni zaś nie znali A. R. to widząc podejrzający samochód i uzyskawszy informację, że kierowcą jest syn dłużniczki postanowili od niego wyegzekwować należność. Z takim zamiarem podeszli do pokrzywdzonego mówiąc mu oddawaj pieniądze, zaś na jego pytanie jakie pieniądze odpowiedzieli, że za matkę. Powyższe pozostaje zatem w logicznym powiązaniu i nie poddaje w wątpliwość, że celem A. Ż. i T. S. było odzyskanie długu, zatem również ofiara nie była przypadkowa.

Analizując zaś relację A. R. w kontekście zeznań świadka przesłuchanego na rozprawie odwoławczej zgodnie z wnioskiem A. K. G. wskazać należy, że w żaden sposób nie potwierdzają one treści wyjaśnień oskarżonych. Świadek ten wyraźnie zeznał, że nie widział co działo się z A. R. gdy wysiadł z samochodu, gdyż było to za szczytem budynku (k. 770v-771). Wskazał jedynie, że pokrzywdzony razem z oskarżonym Ż. przewrócili się, a gdy pokrzywdzony wstał zadzwonił na policję. Depozycje tego świadka w żaden sposób nie podważają wiarygodności A. R., albowiem wedle jego słów nie widział on zasadniczego momentu zajścia. Możliwym jest, że podobnie jak część przesłuchanych przed Sądem Rejonowym świadków również ten uczestnik postępowania umniejsza swoją wiedzę w sprawie, nie mniej jednak nie sposób na tej podstawie uznać za kłamliwe zeznań złożonych przez pokrzywdzonego. Wobec powyższego stwierdzić należy, że słusznie Sąd Rejonowy przyznał prymat wiarygodności zeznaniom A. R., zaś odmówił jej wyjaśnieniom oskarżonym.

Nie sposób się przy tym zgodzić z A. Ż., iż nie mógł, jak to zarzuca Sąd I instancji, w jakiś sposób dopasować prezentowanej wersji zdarzenia do wyników postępowania dowodowego skoro wyjaśniał jako pierwszy. Twierdzenie to jest o tyle chybione, że stronom na etapie rozpoznania sprawy znany był stan dowodów z postępowania przygotowawczego, a co za tym idzie treść zeznań zarówno A. R., jak i I. R., który przecież jak wskazano wyżej nie zmienił się znacząco w postępowaniu sądowym. Co więcej przecież oskarżeni byli uczestnikami zajścia, znali zatem jego przebieg, a zatem nawet niezaznajomienie się z protokołami zeznań pokrzywdzonych dawał im możliwość dopasowania własnej wersji zdarzenia do pewnych elementów, które jak przypuszczali znajdują się w relacji I. i A. R.. Niewątpliwie zatem kolejność przeprowadzania dowodów, w realiach niniejszej sprawy w żaden sposób nie determinuje wniosku o ich prawdziwości, bądź nieprawdziwości.

W tym miejscu należy również podnieść, że zupełnie niezrozumiały jest zarzut obrońcy T. S. dotyczący naruszenia treści art. 86 § 1 kpk. Przepis ten statuuje ustawowy nakaz działania obrońcy wyłącznie na korzyść oskarżonego, a zatem odnosi się do obowiązków obrońcy, a nie sądu. Z dalszej treści zarzutu wynika, że skarżący upatruje jego przekroczenia we wskazaniu przez Sąd, że obrońca podczas przesłuchania zmierzał do „złapania za słówka” świadka A. R., czym według skarżącego podważa sens udziału obrońcy w procesie karnym. Należy jednak spostrzec, że Sąd w żaden sposób nie zwalczał takiej strategii obrończej apelującego, pozwalając na zadawanie pytań bez ograniczeń, czemu skarżący nie zaprzecza. Natomiast ich drobiazgowość doprowadziła Sąd do wniosku, iż w żaden sposób nie mogły one zdyskredytować zeznań A. R.. Taka zaś ocena jest w pełni uprawniona, jeśli porówna się owe różnice w depozycjach o których zaledwie ogólnikowo wspomina skarżący obrońca. Wobec powyższego wywiedziony zarzut należało uznać za nieskuteczny.

Nie sposób również zgodzić się z oskarżonym A. Ż., w zakresie w jakim zarzuca niewłaściwą ocenę zeznań I. R.. Sąd Rejonowy wskazał bowiem, że depozycje pokrzywdzonej były bardzo precyzyjne i zbieżne na obu etapach postępowania, co w konkluzji przemawiało za uznaniem ich jako prawdziwe i stanowiące podstawę do ustaleń faktycznych. Skarżący natomiast kontestując taki wniosek podnosi, że z protokołu zeznań I. R. z postępowania przygotowawczego (k. 5-7) wynika, że otrzymała ona protokół, a tym samym mogła złożyć w oparciu o ten dokument zeznania niemalże identyczne na etapie postępowania sądowego. Należy jednak spostrzec, że Sąd odwoławczy przesłuchał pokrzywdzoną w toku postępowania odwoławczego, która rozpoznała pod protokołem swój charakter

pisma, przyznając jednocześnie, że nie pamięta czy otrzymała odpis protokołu. Powyższe stwierdzenie pozwala przyjąć, iż nawet jeśli I. R. dysponowała tym dokumentem co jest mało prawdopodobne nie przywiązywała do niego większej wagi, a z pewnością nie mógł on stać się podstawą treści jej zeznań składanych przed sądem. Należy przy tym podkreślić, że składanie zeznań w oparciu o nieprawdziwe, ale odtworzone jedynie na skutek wcześniejszego odczytania fakty nie wywarłyby wrażenia wiarygodności tak na sądzie jak i stronach postępowania. Przypomnieć wypada, iż przedmiotem oceny Sądu Rejonowego były oprócz warstwy językowej wrażenia odniesione podczas bezpośredniego kontaktu z osobą przesłuchiwaną, które niewątpliwie mają bardzo istotne znaczenie dla prawidłowej oceny wiarygodności tego dowodu. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że ocena dowodu z zeznań świadka, podobnie zresztą jak i z wyjaśnień oskarżonego, jest wypadkową z jednej strony oceny treści wypowiedzi danej osoby, a z drugiej strony ocen dotyczących samej osoby - jej poziomu umysłowego, cech charakteru, stanu emocjonalnego podczas przesłuchania, itp. Dlatego też bezpośredni kontakt z osobą przesłuchiwaną, spostrzeżenia i wrażenia odniesione w toku takiego przesłuchania, mają bardzo istotne znaczenie dla prawidłowej oceny wiarygodności tego dowodu, co wielokrotnie podkreślano w judykaturze (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1975 r., II KR 254/75, OSNKW 1976, z. 2, poz. 28). Dodatkowo należy spostrzec, że relacja I. R. znalazła potwierdzenie w zeznaniach jej córki E. P., jak też w depozycjach przesłuchanego na rozprawie odwoławczej świadka P. S., który podobnie jak córka pokrzywdzonej wyraźnie zeznał, że będąc w pokoju obok słyszał „plaśnięcie, jakby ktoś kogoś uderzył”. Dźwięk ten słyszał ze dwa, trzy razy. Jednocześnie wiedział, że w pokoju, w którym przebywała I. R. byli oskarżeni, a w trakcie ich wizyty E. P. wychodziła do sąsiedniego pokoju, w którym przebywała jej matka. P. S. potwierdził również, że zaobserwował, że pokrzywdzona miała zaczerwieniony policzek i była zapłakana. Zeznania tego świadka współbrzmiały z treścią depozycji I. R., oraz E. P., a tym samym pozytywnie weryfikują ocenę zeznań pokrzywdzonej i ustalony w zakresie czynu z pkt II stan faktyczny, co nie pozwala na podzielenie argumentacji zaprezentowanej przez A. Ż. w osobistej apelacji.

Wobec powyższego stwierdzić należy, że wnioski wyprowadzone z zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie czynów z pkt I i II nie uchybiają ani regułom logicznego rozumowania, ani wskazaniom wiedzy, czy też zasadom doświadczenia życiowego. Poczynione w oparciu o tą ocenę ustalenia faktyczne należy uznać za prawidłowe, pozbawione błędów mających wpływ na treść orzeczenia. Przypomnieć w tym miejscu należy utrwalony zarówno w doktrynie jak i judykaturze pogląd, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane tylko wtedy, gdyby zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania, nadto gdyby Sąd pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nie ujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, wewnętrznie sprzeczne lub sprzeczne z regułami logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dopuszczeniu się przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Tymczasem wywody skarżących zawarte w pisemnych apelacjach stanowią jedynie polemikę z prawidłowo dokonaną przez Sąd I instancji oceną dowodów i poczynionymi ustaleniami faktycznymi.

Jednakże konfrontacja poczynionych przez Sąd meriti prawidłowych ustaleń faktycznych z przyjętą kwalifikacją prawną czynu z pkt I aktu oskarżenia prowadzi do konkluzji, że doszło w wyroku do wadliwej subsumcji pod przepis art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk. Z ustalonych faktów wynika, że dla osiągnięcia założonego celu oskarżeni stosowali wobec A. R. przemoc (bicie rękami, kopanie). Sposób działania wyczerpuje zatem znamię strony przedmiotowej przestępstw określonych zarówno w art. 191 § 2 kk, jak i w art. 280 § 1 kk. Takim działaniem oskarżeni zmuszali pokrzywdzonego do zapłaty długu zaciągniętego przez jego matkę. A. R. wyraźnie bowiem relacjonował, że kiedy podszedł do A. Ż. tamten powiedział do niego „oddawaj pieniądze”, zaś na jego pytanie jakie pieniądze odpowiedział, że „za matkę”. Powyższe nie postawia wątpliwości, że celem obydwu oskarżonych było odzyskanie należności z tytułu długu jaki zaciągnęła I. R. u A. Ż.. W art. 191 § 2 kk pojęcie "wierzytelności" występuje w opisie strony podmiotowej przestępstwa. Charakteryzuje ją zamiar bezpośredni kierunkowy, a jego treścią jest cel wymuszenia zwrotu wierzytelności. W obrazie typu przestępstwa strona podmiotowa opisuje tylko stosunek

psychiczny sprawcy do rzeczywistości zewnętrznej. Określa się w niej elementy tkwiące w jego świadomości, które składają się na treść zamiaru kierunkowego. A jeśli tak, to działanie w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności ma miejsce wtedy, gdy tak ukierunkowana wola sprawcy wypływa ze świadomości, że przysługuje mu roszczenie do konkretnej osoby o świadczenie wynikające ze stosunku zobowiązaniowego powstałego na podstawie obowiązującego prawa (O. Górniok w: O. Górniok, S. Hoc, S. Przyjemski: Kodeks karny. Komentarz, Gdańsk 1999, s. 162). Nie jest natomiast warunkiem uznania, że spełnione są elementy strony podmiotowej, zweryfikowanie przez organ procesowy obiektywnej słuszności przekonania sprawcy o przysługiwaniu mu uprawnienia. Stwierdzić zatem trzeba, że dla rozpoznania strony podmiotowej przestępstwa z art. 191 § 2 kk istotne jest to czy sprawca wymuszający zwrot świadczenia działa w takim celu ze świadomością, iż na podstawie obowiązującego prawa przysługuje mu (lub osobie na rzecz której działa) wierzytelność, a więc że dłużnik jest zobowiązany do świadczenia (por. postanowienie SN z dnia 5 marca 2003 r., III KKN 195/01, OSNKW 2003, z. 5-6, poz. 55).

Ustalenia poczynione w niniejszej sprawie odpowiadają tak postrzeganym znamionom strony podmiotowej przestępstwa z art. 191 § 2 kk. A. Ż. pożyczył I. R. kwotę 100 zł, która ona zobowiązał się oddać w dniu 25 września 2013 r. Fakty te mają charakter bezsporny. Nic też nie podważa okoliczności, że oskarżeni pozostawali w ugruntowanym przekonaniu, iż A. R. powinien spłacić dług matki z racji bliskiego pokrewieństwa. Dlatego w sytuacji bezskutecznej „egzekucji” od bezpośredniej dłużniczki właśnie od niego zażądali zwrotu wierzytelności. Swoje żądanie wymuszali stosując przemoc w postaci uderzania pięściami i kopania.

Nie było natomiast podstaw faktycznych do przyjęcia, jak uczynił to Sąd Rejonowy, że wypełnione zostały znamiona strony podmiotowej przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z 280 § 1 kk, tj. że oskarżeni działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Taka subsumcja pozostaje w oczywistej sprzeczności z prawidłowym ustaleniem, że celem żądania oraz dokonanego przeszukania było wyłącznie odzyskanie długu I. R., stanowiącego własność oskarżonego A. Ż.. Zakwalifikowanie czynu z art. 280 § 1 kk (w formie usiłowania) nastąpiło zatem z obrazą tego przepisu, a zarazem z naruszeniem art. 191 § 2 kk na skutek jego niezastosowania.

Jednocześnie należy podkreślić, że niczego nie zmienia z punktu widzenia realizacji podmiotowej strony przestępstwa z art. 191 § 2 kk fakt, że oskarżeni stosowali przemoc w celu zwrotu wierzytelności do osoby, która w rzeczywistości nie była zobowiązana (z prawnego punktu widzenia). Przepis ten w równym stopniu chroni wszystkie osoby, wobec których sprawca wymusza przemocą lub groźbą bezprawną zwrot wierzytelności w przekonaniu, że są one zobowiązane. Ratio legis przepisu art. 191 § 2 kk stanowi przeciwdziałanie stosowaniu przemocy bezprawnej w egzekwowaniu wszelkich należności, o których istnieniu sprawca tego przestępstwa jest przekonany. W związku z tym niesłuszne byłoby uznanie, że pojęcie "wierzytelność", stanowiące znamię kwalifikowanego typu przestępstwa zmuszania, odpowiada ściśle temu samemu znaczeniu, jakie ma ono w świetle przepisów prawa cywilnego. W takiej bowiem sytuacji ocenę prawną działania sprawcy wymuszania świadczenia musiałoby poprzedzać rozstrzygnięcie przez sąd karny licznych kwestii z dziedziny prawa cywilnego.

Należy przy tym podkreślić, że nie może być skutecznie kwestionowany fakt, iż osobie wierzyciela przysługuje roszczenie o zwrot należności i ma ono charakter wierzytelności. W sytuacji jednak, gdy osoba ta, w celu odzyskania długu stosuje, zamiast drogi prawnej, zakazane przez art. 191 § 2 kk środki, tym samym wypełnia znamiona omawianego przestępstwa.

Sąd Okręgowy w pełni podziela zatem stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 8 maja 2012 r. III KK 347/11 (OSNKW 2012/10/102), że „dla wypełnienia znamion przestępstwa stosowania przemocy lub groźby bezprawnej w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności (jak ujmuje to przepis art. 191 § 2 kk) wystarczy subiektywne przekonanie sprawcy, że wierzytelność faktycznie istnieje, a osoba, wobec której stosuje wymienione w art. 191 § 1 kk środki, jest tą osobą, która ma zdolność (możliwość, obowiązek itp.) spełnienia świadczenia, tzn. wydania rzeczy, zwrotu pieniędzy, zapłaty odsetek itp.”.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy dokonując kontroli instancyjnej zmienił opis czynu przypisanego w pkt I wyroku kwalifikując zachowanie oskarżonych jako czyn z art. 191 § 2 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk uznając

za Sądem Rejonowym, że zastosowana przez obydwu sprawców przemoc nosiła dodatkowo znamiona art. 158 § 1 kk, albowiem jej intensywność znacznie przekraczała granice o której mowa w treści art. 191 § 2 kk i narażała pokrzywdzonego na wystąpienie poważniejszych skutków aniżeli te, które zostały u niego ostatecznie stwierdzone. Jednocześnie należało przyjąć, że obydwaj sprawcy dopuścili się tego czynu w warunkach recydywy zwykłej o której mowa w art. 64 § 1 kk. W odniesieniu do oskarżonego A. Ż. kwestia ta została szczegółowo wyjaśniona w motywach wyroku Sądu I instancji i nie ma potrzeby ponownego jej przytaczania. Natomiast Sąd Okręgowy przyjął również, że w stosunku do T. S. także zaszły opisane w art. 64 § 1 kk warunki. Należy bowiem spostrzec, że jak wynika z treści wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie z dnia 9 czerwca 2004 r. sygn. akt II K 124/03 T. S. został skazany za czyny z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk popełnione w okresie od września 2002 r. do 13 stycznia 2003 r. na karę 1 roku pozbawienia wolności. Wyrok ten następnie był objęty klamrą wyroku łącznego wydanego w sprawie II K 14/05 z dnia 28 lutego 2005 r. przez Sąd Rejonowy w Węgrowie, mocą którego wymierzona za czyny z art. 190 § 1 kk karę pozbawienia wolności połączono z innymi czynami wymierzając karę łączną w rozmiarze 5 lat pozbawienia wolności, którą to karę T. S. odbywał od dnia 24 lutego 2009 r. do dnia 15 lipca 2013 r. (k. 42v). Niewątpliwym jest zatem fakt, że przestępstwo będące przedmiotem aktualnego osądu z art. 191 § 2 kk jest przestępstwem podobnym do przestępstwa z art. 190 § 1 kk, które zostało objęte wyrokiem łącznym, a przy tym zostało popełnione w okresie do 5 lat po odbyciu za nie co najmniej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, a tym samym zaistniały warunki do skazania tego oskarżonego za czyn z art. 191 § 2 kk w warunkach art. 64 § 1 kk. Okoliczność ta nie została uwzględniona przy zarzucie z pkt II aktu oskarżenia, nie mniej jednak stało się tak na skutek przeoczenia przez Sąd meriti, a przy tym w aktualnym układzie procesowym przy środku odwoławczym wniesionym jedynie na korzyść T. S. nie mogło to zostać skorygowane. Należy przy tym podkreślić, że choć przepis ten stał się podstawą skazania za czyn z pkt I nie mniej jednak nie miał już wpływu na wymiar orzeczonej kary, stąd nie został wymieniony w postawie jej wymiaru.

W związku z powyższą dokonaną zmianą w zakresie kwalifikacji prawnej możliwe było rozważenie połączenia czynów przypisanych obydwu sprawcom w pkt I i II w ciąg przestępstw przewidziany w art. 91 § 1 kk. Sąd Okręgowy uznał, że zachodzą przewidziane wspomnianym przepisem przesłanki do zastosowania tej konstrukcji. Zważyć bowiem należy, że obydwa czyny popełnione zostały jednego dnia jeden po drugim, obydwa dotyczyły zmuszenia do zwrotu tej samej wierzytelności przy zastosowaniu przemocy stąd zasadnym było wymierzenie jednej kary. Sąd Okręgowy uznał, że karami adekwatnymi będą w stosunku do A. Ż. kara 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś w stosunku do T. S. kara 3 lat pozbawienia wolności. Takie rozstrzygnięcie uwzględnia zarówno rolę każdego z oskarżonych w popełnionych przestępstwach, ich dotychczasowe linie życia (wielokrotna karalność pomimo młodego wieku), które wskazują na bardzo poważny ich stopień demoralizacji i łatwość z jaką podejmują działania niezgodne z prawem i to z użyciem przemocy. Dlatego zachowania takie muszą spotkać się z należytą reakcją prawno-karną.

Sąd Okręgowy nie zgodził się natomiast z zaprezentowaną przez oskarżonego A. Ż. argumentacją mającą na celu obniżenie wymiaru kary za czyn przypisany mu w pkt III wyroku z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk. W szczególności nie sposób podzielić twierdzenia, że oskarżonemu kiedy wypowiadał groźby towarzyszył tak silny ból i nie był on w stanie kontrolować swoich słów, a tym samym nie sposób przypisać mu celowego wypowiedziania gróźb względem funkcjonariusza policji. Należy bowiem spostrzec, że z zeznań S. S. jasno wynikało, że oskarżony w trakcie zatrzymania kierował groźby zabicia jego oraz jego najbliższych, mówił zaś to ze spokojem oraz opanowaniem, co całkowicie przeczy twierdzeniu A. Ż., że był to tylko i wyłącznie impuls wywołany ogromnym bólem. Konfrontacja tego twierdzenia z zeznaniami S. S. całkowicie temu przeczy. Świadek zeznał bowiem, że „Ż. mówił, że boli go noga (...)”. A. Ż. powiedział w radiowozie, że za to, że go zatrzymałem zabije moją rodzinę i dzieci, a jak go rozkuję to utnie mi łeb. Powtórzył to kilkakrotnie dodając, że nie mam honoru i boję się rozmawiać z nim po męsku i bez kajdanek (k. 22). Oskarżony zatem w sposób bezsprzeczny ujawnił, że powodem kierowanych gróźb wobec policjanta nie był ból nogi, ale chęć zastraszenia w związku z zatrzymaniem. Jednocześnie należy podkreślić, że reakcją na silny ból byłyby krzyki, prośba o pomoc, ale nie groźba pobawienia życia osób, które z towarzyszącymi mu dolegliwościami nie mają nic wspólnego. Sąd odwoławczy nie znalazł zatem powodów aby kwestionować ustalenie, że A. Ż. towarzyszył zamiar bezpośredni. Jednocześnie biorąc pod uwagę zarówno osobę pokrzywdzonego, sposób wypowiedzianych gróźb, które wymierzone były tak przeciwko pokrzywdzonemu jak i osobom mu najbliższym stwierdzić należy, że adekwatną karą za ten czyn jest kara pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku.

Pozbawiona podstaw okazała się również argumentacja A. Z. w zakresie w jakim kwestionował on wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności za czyny z pkt IV i V popełnione w warunkach ciągu przestępstw, za które Sąd Rejonowy wymierzył mu karę 8 miesięcy pobawienia wolności. Skarżący w tym zakresie powołuje się na „znaną mu praktykę”, że w analogicznych sytuacjach wymierzane są kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Należy bowiem zauważyć, iż podstawową przesłanką decydującą o tym, czy kara ma być orzeczona w postaci bezwzględnej, czy też z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jest ocena, w jakiej postaci kara ta osiągnie cele wobec sprawcy przestępstwa. Pozytywnej prognozie kryminologicznej w stosunku do A. Ż. przeczy dotychczasowa jego wielokrotna karalność, co w sposób ewidentny ukazuje, że jest on sprawcą niepoprawnym, a zatem jego postawa nie daje żadnej gwarancji, że niewykonanie kary pozbawienia wolności osiągnęłoby stawiane przed nią cele. Konkluzji tej nie zmienia również stawiany przez skarżącego argument, iż za tego rodzaju przestępstwa (z art. 178a) dotychczas nie był karany. Pozytywna prognoza kryminologiczna odnosi się bowiem do dotychczasowej postawy oskarżonego – w szczególności łatwości z jaką podejmuje decyzje o niezgodnych z prawem zachowaniach, nie ogranicza się natomiast tylko do popełniania przestępstw podobnych. Ponadto wymierzeniu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania stoi na przeszkodzie rozmiar orzeczonej kary łącznej – 4 lat, który wedle art. 69 § 1 kk nie podlega zawieszeniu.

Wobec zmian dokonanych przez sąd odwoławczy w zakresie subsumpcji czynu z pkt I aktu oskarżenia, a co za tym idzie kary wymierzonej A. Ż. za czyny z pkt I i II konieczne stało się na nowo ukształtowanie kary łącznej za wszystkie zbiegające się przestępstwa. Rozstrzygając w tym zakresie Sąd Okręgowy w Siedlcach zastosował zasadę asperacji. Należy bowiem pamiętać, że im większe jest powiązanie pomiędzy zbiegającymi się przestępstwami, tym pełniej wymiar kary łącznej powinien uwzględniać zasadę absorpcji. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 2.07.92r., II Akc 117/92, KZS 92/3-9/50). W niniejszej sprawie związek zbiegających się realnie przestępstw wyrażają kryteria: bliskości czasowej – wszystkie popełnione w ciągu niespełna miesiąca, rodzaju naruszonych dóbr – trzy pierwsze przeciwko wolności, dwa ostatnie przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Dlatego też Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok i orzekł w stosunku do A. Ż. łączną karę pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat. Tak orzeczona kara jest jednocześnie adekwatna do stopnia winy. Także dyrektywa oddziaływania indywidualno-prewencyjnego nie wymaga orzeczenia surowszej kary łącznej.

Dlatego też mając na uwadze powyższe i na mocy art. 437 § 1 i 2 kpk, art. 456 kpk Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

O wynagrodzeniu adwokata za obronę sprawowaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, podwyższając należną kwotę stosownie do § 2 ust 3 w/w rozporządzenia o należną stawkę podatku od towarów i usług.

O kosztach sądowych za II instancję Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 i 2 Ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, uznając, iż uiszczenie dla oskarżonych stojących przed perspektywą odbywania kary pozbawienia wolności byłoby dla nich zbyt uciążliwe.